

SERGIO TOPPI***Opowieści Szecherezady***

WYDAWNICTWO EGMONT, WARSZAWA 2009

W czasach gdy mozaika muzulmańskich kultur redukowana jest do kolejnych krwawych wyczynów islamistów, a coraz więcej ludzi postrzega świat z perspektywy Hantingtonowskiego *Zderzenia cywilizacji*, warto wracać do *Baśni z tysiąca i jednej nocy*. Choćby po



to, aby przypomnieć (uświadomić?) sobie niezwykle bogactwo i głębię Bliskiego Wschodu. Nie dotyczy to jedynie średniowiecza, w którym cywilizacja islamu ocalała i rozwinęła cały wcześniejszy dorobek kultury europejskiej/śródziemnomorskiej (okres ten symbolizuje Uniwersytet w Kordobie, najstarszy w Europie), ale również czasów późniejszych i teraźniejszych. Niekończąca się opowieść snuta przez Szecherezadę to prawdziwy sezam, wszechświat, w którym można podróżować w dowolnym kierunku. Toppi wybrał dla siebie kilka baśni, które w jej interpretacji stały się wieloznacznymi przypowieściami filozoficznymi o śmierci, samotności, ulotności, przemijaniu, klimatem przypominającymi prozatorskie perły Jorge Luisa Borgesa. Narysował je natomiast ostrą, melancholijną, pełną szczegółów kreską. Rysunki te przypominają mi nieco 300 Franka Millera.

MK